

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Goleniowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Kamil Worsztynowicz

Protokolant: Anna Wojtanek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Beaty Belcarskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach

19.06.,30.09.,27.11.2015r.,22.01.,08.03.,29.04.,16.06.2016 r.

sprawy

1. **R. B., s. H. i B. z domu C., ur. (...) w G., karanego**

2. **A. P., s. Z. i J. z domu K., ur. (...) w G., karanego**

oskarżonych o to, że:

w dniu 30 września 2014 roku w G. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali pobicia P. K. (1) kopiąc ww. nogami i uderzając rękoma po całym ciele, przez co narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 k.k., w następstwie czego spowodowali u P. K. (1) obrażenia głowy pod postacią obrzmienia i ran słuzówek warg jamy ustnej, stłuczenia głowy z prawdopodobnym wstrząśnieniem mózgu, złamania lewej kości nosowej oraz złamania przednich i bocznych ścian zatok szczękowych oraz obrażeń narządu żucia w postaci złamania górnego łuku zębowego, ze złamaniem korzeni zęba po 1 i 2 stronie lewej i złamania trzonu żuchwy okolicy bródkowej, co łącznie spowodowało naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu, w stopniu średnim, w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

I. oskarżonych R. B. i A. P. uznaje za winnych dokonania zarzucanego im czynu i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierza im kary:

- A. P. 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

- R. B. 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69§1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego R. B. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 4 (czterech) lat próby;

III. na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego R. B. karę grzywny w wysokości po 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych po 40 (czterdzieści) złotych każda stawka;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe po połowie oraz wymierza im opłaty A. P. w kwocie 300 zł (trzystu złotych), a R. B. w kwocie 500 zł (pięciuset złotych).

UZASADNIENIE

W dniu 30 września 2014 r. w nocy w G. w parku przy ul. (...) przebywała grupa osób: R. W., M. W., M. P., M. S. (1), T. S., P. K. (1) i D. P.. Do parku przyszedł również M. S. (2) wraz z koleżanką P.. W pewnym momencie do parku przysła grupa mężczyzn, wśród których był R. B. i A. P.. R. B. zaczął rozmawiać z P. K. (1). Pomiędzy mężczyznami w przeszłości był konflikt, w związku z czym rozmowa przeszła w szarpaninę pomiędzy nimi. Mężczyźni rozeszli się. Po pewnym czasie P. K. (1) przechodząc obok R. B. został przez niego zaatakowany pięściami w twarz, a także kopany, otrzymał kilkanaście ciosów. Broniąc się P. K. (1) zaczął również wyprowadzać ciosy, po czym mężczyźni przewrócili się na ziemię, gdzie dalej okładali się pięściami. P. K. (1) siedział na R. B.. W pewnym momencie P. K. (1) zaczął otrzymywać kopnięcia od A. P., w tym także w głowę. Po pobiciu grupa mężczyzn oddaliła się, a na miejsce zdarzenia została wezwana karetka pogotowia i policja. Na miejsce zdarzenia wrócił jeszcze R. B. w poszukiwaniu swojego telefonu komórkowego, lecz po przyjeździe służb ratunkowych uciekł z miejsca zdarzenia.

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (2) k. 14, 275-276,
- zeznania świadka M. S. (1) k. 20-21, 306,
- zeznania świadka M. P. k. 22-23, 307,
- zeznania świadka T. S. k. 24, 146, 306-307,
- zeznania świadka R. W. k. 26-27, 276,
- zeznania świadka M. W. k. 28-29, 276,
- zeznania pokrzywdzonego P. K. (1) k. 92-94, 145, 318,
- zeznania świadka D. P. k. 49, 374,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. B. k. 53-54, 65, 171, 245.

Po przyjeździe patrolu Policji M. S. (2) rozpoznał idącego parkiem R. B., po czym udał się za nim w pościg i przekazał w ręce funkcjonariuszy Policji. R. B. został zatrzymany, w KPP G. również przebadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem 0,59 mg/l. W dniu zdarzenia zatrzymano też A. P. i w KPP G. przebadano na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem 0,83 mg/l.

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (2) k.14, 275-276
- protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości R. B. k. 6,
- protokół zatrzymania R. B. k. 7,
- protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości A. P. k. 9,
- protokół zatrzymania A. P. k. 10.

Na skutek zdarzenia P. K. (1) doznał obrażeń głowy pod postacią: obrzmienia i ran słuzówek warg jamy ustnej, stłuczenia głowy, z prawdopodobnym wstrząśnieniem mózgu, złamania lewej kości nosowej oraz złamania przednich i bocznych ścian zatok szczękowych, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała, jakim jest głowa, na okres

czasu powyżej dni siedmiu, w stopniu średnim, doznał też obrażeń narządu żucia pod postacią złamania górnego łuku zębowego, ze złamaniem korzeni zęba 1 i 2 po stronie lewej (złamanie wyrostka zębodołowego szczęki) oraz złamania trzonu żuchwy okolicy bródkowej, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała, jakim jest narząd żucia, na okres czasu powyżej dni siedmiu, w stopniu średnim, co łącznie spowodowało naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu, w stopniu średnim.

Dowód:

- dokumentacja medyczna k. 78-79, 101-103, 105-127, 130-133,

- opinia sądowo-lekarska k. 138-143.

A. P. ma (...), wykształcenie gimnazjalne, jest kawalerem, na utrzymaniu ma jedno dziecko. Aktualnie przebywa w Zakładzie Karnym w G., gdzie nie jest zatrudniony, nie osiąga żadnych dochodów. Był uprzednio wielokrotnie karany sądownie, w tym za przestępstwo z użyciem przemocy.

Dowód:

- dane oskarżonego k. 61, 245.

- informacja z K. k. 286,

- odpisy wyroków i postanowień k. 82, 83, 84, 85, 154-156.

R. B. ma (...), z zawodu jest technikiem technologii drewna, jest kawalerem, nie posiadającym nikogo na utrzymaniu. Pracuje w B. S. Ł., gdzie osiąga miesięczny dochód rzędu 1700 zł netto. Był uprzednio karany sądownie.

Dowód:

- dane oskarżonego k. 55, 245.

- informacja z K. k. 284,

- odpis wyroku k. 86.

A. P. na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w nocy w dniu zdarzenia pił piwo w parku wraz z B. K.. Po pewnym czasie poszli po piwo do sklepu monopolowego i kiedy wrócili do parku, stała tam już karetka pogotowia. A. P. wyjaśnił, że nie pobił P. K. (1), bo w tym czasie kiedy został on pobity, jego nie było na miejscu zdarzenia, jednakże tej nocy już po odjeździe karetki pogotowia, pobił się z T. S., stąd jakiś świadek zdarzenia mógł wskazać jego jako sprawcę pobicia P. K. (1).

- wyjaśnienia oskarżonego A. P. k. 60, 70, 166, 245-246.

R. B. na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w nocy w dzień zdarzenia przyszedł do parku i podszedł do siedzącej tam grupy osób, wśród nich znajdował się P. K. (1), który zaczął go zaczepiać i prowokować do bicia. R. B. odszedł i usiadł na ławce obok. Po pewnym czasie P. K. (2) przechodząc obok R. B. zaczął go atakować poprzez uderzenie pięścią w twarz, w związku z czym R. B. zaczął się bronić i okładać P. K. (1) pięściami. Następnie obaj przewrócili się na ziemię, gdzie P. K. (1) był nad R. B. i trzymał go ręką za szyję. Mężczyźni doszli do porozumienia i mieli podnieść się z ziemi, gdy P. K. (1) został kopnięty obutą stopą w twarz, lecz R. B. nie widział przez kogo. Widział na miejscu zdarzenia A. P., lecz był prawie pewny, że to nie on kopnął P. K. (1), albowiem A. P. znajdował się w oddaleniu od miejsca zdarzenia.

- wyjaśnienia oskarżonego R. B. k. 53-54, 65, 171, 245.

Sąd uznał co do zasady za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonych R. B. i A. P., ponieważ ich wyjaśnienia pozostały sprzeczne z zeznaniami świadków, którzy widzieli bezpośrednio zdarzenie. Wprawdzie zeznania przesłuchanych w sprawie świadków różniły się, ale pozostawały co do istotnych aspektów zdarzenia spójne, a różnice dotyczyły jedynie pewnych fragmentów, nie najważniejszych dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Wyjaśnienia oskarżonego R. B. sąd uznał za wiarygodne jedynie w niewielkim zakresie, a mianowicie co do faktu obecności oskarżonego R. B. na miejscu zdarzenia i potwierdzenia obecności A. P. oraz co do tego, że oskarżony R. B. w istocie potwierdził, że z jego strony doszło do użycia przemocy wobec pokrzywdzonego P. K. (1). Sąd odmówił jednocześnie wiary dalszym twierdzeniom oskarżonego R. B. w których zdaniem sądu oskarżony próbuje umniejszyć swoją rolę w całym zdarzeniu wskazując, że brał on udział jedynie w „szarpaninie” z pokrzywdzonym, który na dodatek jako pierwszy go zaatakował, a nie w pobiciu oraz stara się wykluczyć udział w zdarzeniu oskarżonego A. P.. Należy jednak podkreślić, że wyjaśnienia R. B. są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w postępowaniu, a w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonego P. K. (1) złożonymi w postępowaniu przygotowawczym oraz świadków M. S. (1), M. P. oraz M. S. (2) i R. W., a przede wszystkim zeznaniami wymienionych świadków złożonymi w postępowaniu przygotowawczym, które to zeznania jednoznacznie potwierdziły fakt, że to R. B. jako pierwszy zaatakował pokrzywdzonego, a następnie go bił, a oskarżony A. P. pokrzywdzonego kopiał.

Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia A. P., albowiem nie znajdują one odzwierciedlenia w żadnym z pozostałych dowodów, przede wszystkim zaś T. S. nie potwierdził, iż bił się tej nocy z A. P. przez co według wyjaśnień oskarżonego miałby on zostać pomyłony ze sprawcą pobicia P. K. (1). Ponadto przesłuchani w sprawie świadkowie M. S. (1), M. P., a nawet oskarżony R. B., wbrew temu co wyjaśniał oskarżony A. P., potwierdzili, że oskarżony ten był on na miejscu zdarzenia, a M. S. (1) i M. P. wskazywały ponadto, że oskarżony zadawał pokrzywdzonemu ciosy.

Oskarżony A. P. wyjaśnił, że przybył na miejsce zdarzenia już po jego zakończeniu gdy była tam już karetka pogotowia, która zabrała pokrzywdzonego. Oskarżony wprawdzie wyjaśnił, że kopnął wtedy kogoś w twarz, ale nie był to pokrzywdzony tylko T. S. i dlatego mógł zostać skojarzony przez świadków jako uczestnik pobicia P. K. (1), jednakże nie było go na miejscu zdarzenia gdy P. K. (1) bił się z R. B.. W ocenie Sądu te wyjaśnienia oskarżonego są całkowicie niewiarygodne, gdyż przeczy im cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. Z zeznań pokrzywdzonego P. K. (1), który w sposób szczegółowy opisał przebieg zdarzenia na etapie postępowania przygotowawczego wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że oskarżony A. P. wziął udział w pobiciu pokrzywdzonego, albowiem pokrzywdzony potwierdził, że w momencie gdy znajdował się już na ziemi z oskarżonym B. otrzymywał także ciosy nogami w twarz, a przy nim w tym momencie byli R. B., A. P. i jeszcze jeden mężczyzna. Wbrew zatem temu co twierdził oskarżony A. P., był on na miejscu zdarzenia w momencie pobicia, a jego obecność jednoznacznie potwierdził P. K. (1). Udział A. P. w pobiciu pokrzywdzonego potwierdzili zresztą także M. S. (1) i M. P., z zeznań których (w powiązaniu z zeznaniami pokrzywdzonego oraz świadka R. W. i M. S. (2)) wynikało nadto w sposób nie budzący wątpliwości, że A. P. zadawał ciosy nogą P. K. (1). Należy podkreślić, że nawet w przychylnych wobec oskarżonego A. P. wyjaśnieniach, także oskarżony R. B. wskazał, że w czasie samego zdarzenia A. P. był tam obecny („On przyszedł jak się biłem z tym (...)” – k. 171). Wyjaśnienia oskarżonego A. P., że na miejsce przybył po zdarzeniu, gdy była już karetka pogotowia jawią się jako odosobnione i sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w tym nawet wyjaśnieniami współoskarżonego R. B.. Ponadto należy podkreślić, że oskarżony R. B. wyjaśnił, że pokrzywdzony w pewnym momencie otrzymał cios nogą, co potwierdza zeznania świadków, w tym pokrzywdzonego którzy inaczej niż R. B. przypisali ten cios oskarżonemu A. P.. Ponadto zasługuje na uwzględnienie, że świadek T. S. zaprzeczył by w czasie zdarzenia został uderzony przez A. P., co jest kolejną okolicznością powodującą, że wyjaśnienia oskarżonego A. P. jawią się jako zupełnie niewiarygodne i motywowane wyłącznie próbą uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Skoro zatem świadkowie wskazywali na obecność oskarżonego A. P. na miejscu zdarzenia, a M. S. (1), M. P., R. W. oraz M. S. (2) wskazywali, że oskarżony zdawał ciosy nogą pokrzywdzonemu, a świadek T. S. zaprzeczył by został przez A. P. uderzony, to nie sposób podzielić wyjaśnień oskarżonego A. P., że jeżeli jakiegokolwiek uderzenia nogą z jego strony miały miejsce to nie dotyczyły one pokrzywdzonego, a T. S.. Wobec powyższego wyjaśnienia oskarżonego A. P. sąd

ocenił jedynie jako nieudolną linię obrony, której nie sposób podzielić, ponieważ nie wytrzymuje ona konfrontacji z zebrany materiał dowodowy.

Sąd ustalił zatem okoliczności faktyczne sprawy głównie na podstawie zeznań świadków, których relacje w pewnych elementach różnią się między sobą, jednakże zważyć należy, iż większość świadków znajdowała się w momencie zdarzenia pod wpływem alkoholu, co mogło spowodować zaburzenia w rejestrowaniu zdarzeń, a w konsekwencji różnice w relacjach tych osób. Niemniej jednak różnice w zeznaniach świadków nie dotyczą okoliczności najistotniejszych dla zrekonstruowania stanu faktycznego oraz weryfikacji twierdzeń aktu oskarżenia.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. S. (1) złożonym w postępowaniu przygotowawczym i M. P., albowiem były one spójne w toku postępowania i w zakresie najistotniejszych elementów zdarzenia korespondowały z ze sobą i pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym. Zeznając w postępowaniu przygotowawczym obie wymienione wskazały zgodnie na grupę osób, która weszła do parku przy ul. (...) i w której to grupie rozpoznały oskarżonych A. P. i R. B., a następnie zauważyły jak R. B. zaatakował pokrzywdzonego szarpiąc go i bijąc pięściami, po czym pokrzywdzony przewrócił się na ziemię i nadal był uderzany przez R. B., po chwili zaś do zdarzenia dołączył A. P., który zaczął kopać pokrzywdzonego. Istotnym jest, że relacje M. P. i M. S. (1) są zbieżne co do początku zdarzenia, że to R. B. zaatakował pokrzywdzonego czemu oskarżony ten zaprzeczał oraz co do tego, że uderzenia nogą P. K. (1) zadawał również A. P.. Zeznania M. S. (1) i M. P. pozostają także zbieżne z zeznaniami świadków R. W. oraz M. S. (2). Wprawdzie M. S. (2) i R. W. nie znali danych osobowych oskarżonych, ale ich opisali, w tym R. W. wskazał, że całe zdarzenie sprowokował oskarżony R. B. podając, że jako pierwszy pokrzywdzonego uderzył mężczyzna, który później został zatrzymany, a był nim właśnie R. B.. Różnica w zeznaniach M. P. i M. S. (1), a R. W. i M. S. (2) polegała na tym, że obie kobiety wskazały, że A. P. i R. B. kopali pokrzywdzonego, gdy tymczasem R. W. i M. S. (2) zeznali, iż R. B. i pokrzywdzony przewrócili się i wtedy A. P. raz kopnął pokrzywdzonego, a następnie obaj oskarżeni i grupa osób, która im towarzyszyła odeszli pozostawiając P. K. (1). W tym zakresie Sąd oparł się na relacjach M. S. (1) z postępowania przygotowawczego i M. P. zgodnych z relacją P. K. (1) złożoną w dniu zdarzenia, którzy zgodnie podali, że A. P. zadał pokrzywdzonemu więcej niż jedno uderzenie. Tak bowiem zeznał P. K. (1) w postępowaniu przygotowawczym, szczegółowo opisując zdarzenie, a był przesłuchiwany tego samego dnia w którym doszło do jego pobicia przez oskarżonych. Wskazać też należy, że świadkowie M. S. (1), M. P. oraz R. W. i M. S. (2) zostali przesłuchani również niezwłocznie po zdarzeniu, podobnie jak pokrzywdzony i już wówczas od samego początku wskazali, że R. B. zaatakował jako pierwszy pokrzywdzonego i następnie go bił, a gdy P. K. (1) znajdował się już na ziemi kopał go A. P..

W zakresie sprawstwa obu oskarżonych wskazani świadkowie nie mieli żadnych wątpliwości. Podawali także te same okoliczności za wyjątkiem tego, że świadkowie M. S. (2) i R. W. wskazali, że A. P. raz tylko kopnął pokrzywdzonego, ale co do tego sąd oparł się na pierwotnych zeznaniach pokrzywdzonego, które znajdowały potwierdzenie w zeznaniach M. S. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym i M. P.. Jednocześnie należy zaznaczyć, że z zeznań pokrzywdzonego P. K. (1) wynikało, iż w pewnym momencie jak był uderzany przez R. B. otrzymał cios nogą w twarz, który na pewno nie był zadany przez R. B., następnie starał się zasłaniać głowę rękami i wtedy otrzymał kolejne ciosy i na ten pierwszy cios wyraźnie wskazywali świadkowie M. S. (2) i R. W., kojarząc go podobnie jak M. S. (1) i M. P. z włączeniem się oskarżonego A. P. w bicie pokrzywdzonego.

Sąd dostrzegł, że na rozprawie świadek M. S. (1) zeznała, że nie pamięta zdarzenia, nie wie kto zaatakował i bił P. K. (1), ale po odczytaniu złożonych przez świadka zeznań w postępowaniu przygotowawczym świadek złożone poprzednio zeznania podtrzymała i oświadczyła, iż zdarzenie przebiegało tak jak opisała to w swoich zeznaniach. W tej zatem sytuacji należało uznać za wiarygodną relację M. S. (1) złożoną w postępowaniu przygotowawczym, ponieważ była ona przesłuchiwana w dniu zdarzenia, a więc jej zeznania złożone w toku dochodzenia uznać należało za spontaniczne i wiarygodne. Zeznania M. S. (1) w toku postępowania przygotowawczego były ponadto kategoryczne i stanowcze, a także spójne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a zatem te zeznania należało uznać za odzwierciedlające rzeczywisty przebieg zdarzenia.

Ponadto świadkowie M. S. (1) i M. P. nie są związane z żadną ze stron, a zatem ich zeznania jawiły się jako obiektywne, gdyż nie miały one żadnych powodów by obciążać oskarżonych.

Te same okoliczności co do rozpoczęcia zdarzenia i udziału w nim R. B. w trakcie swoich zeznań w postępowaniu przygotowawczym podali świadkowie R. W. i M. S. (2), którzy zeznali, że to R. B. zaatakował pokrzywdzonego, a następnie obaj przewrócili się na ziemię. Świadkowie zeznali następnie, że w tym momencie podszedł do pokrzywdzonego jeden z mężczyzn z grupy osób, w której byli oskarżeni i kopnął pokrzywdzonego w twarz, którego to mężczyznę rozpoznali świadkowie M. S. (1) i M. P. jako A. P.. Powyższe zeznania świadków R. W. i M. S. (2) także wskazują, że stroną atakującą był oskarżony R. B., który jako pierwszy uderzył P. K. (1). Co prawda najpierw pomiędzy pokrzywdzonym, a oskarżonym R. B. doszło do słownej kłótni, na co także wskazywali wymienieni świadkowie, ale z zeznań wynika, że kłótnia ta i szarpanina miała miejsce nieco wcześniej, a do zdarzenia związanego z pobiciem doszło gdy R. B. wrócił do parku przy ul. (...) z grupą osób, w której był także oskarżony A. P.. Świadkowie R. W. i M. S. (2) spójnie natomiast zeznali, że to właśnie oskarżony R. B. pierwszy uderzył pokrzywdzonego, a oskarżony A. P. dołączył gdy pokrzywdzony i oskarżony R. B. znajdowali się już na ziemi i także zadawał ciosy pokrzywdzonemu uderzając go nogą, w tym kopiąc w twarz. Powyższe okoliczności wynikają zatem także z zeznań świadków M. S. (2) i R. W. złożonych w postępowaniu przygotowawczym. W postępowaniu przed sądem świadkowie próbowali zdecydowanie umniejszać rolę oskarżonych w przedmiotowym zdarzeniu i oświadczyli, że nie pamiętają przebiegu zdarzenia, a świadek M. S. (2) zeznał, że pomiędzy oskarżonym B. i pokrzywdzonym doszło do szarpaniny i obopólnej bójki, ale po odczytaniu poprzednio złożonych zeznań wymienieni w pełni je podtrzymali.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. S. (2) i R. W. w przeważającym zakresie, a przede wszystkim tym zeznaniom złożonym w postępowaniu przygotowawczym, ponieważ korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym. Uwadze sądu nie umknął natomiast fakt, że na etapie postępowania sądowego świadkowie M. S. (2) i R. W. albo tak jak M. S. (2) starali się przedstawiać zdarzenie jako „szarpaninę” lub bójkę lub tak jak R. W. zasłaniaли się niepamięcią. Należało uznać, że zeznania świadków złożone przed sądem podyktowane mogły być próbą swoistego nie mieszania się do sprawy i wygodniejsze dla nich było wskazanie, że nie pamiętają przebiegu zdarzenia lub zasugerowaniem się wersjami wydarzenia usłyszanymi w późniejszym czasie przez co ich zeznania mogły zostać zniekształcone. Należy bowiem wskazać, że świadek M. S. (2) przyznał, że rozmawiał z P. K. (1) już w czasie gdy toczyło się w sprawie postępowanie. Nie można też pomijać, że także pokrzywdzony zeznał, iż w jego środowisku, a także w środowisku w którym obracają się przesłuchani w sprawie świadkowie były rozmowy na temat przebiegu zdarzenia. Pokrzywdzony dopytywany na rozprawie o przebieg zdarzenia, a także o jego przekonanie wyrażone na rozprawie, że nie był kopany przez A. P. zeznał, iż jego przekonanie wynika stąd, że „tak mówią wszyscy na osiedlu”. Należało zatem uznać, że zeznania złożone przed sądem przez świadków M. S. (2), R. W., M. S. (1), a także P. K. (1) mogły zostać zniekształcone zarówno przez upływ czasu jak i zasłyszane różne relacje dotyczące przebiegu zdarzenia od innych osób, tym bardziej, że jak zeznawali omawiani świadkowie, w tym pokrzywdzony oraz M. S. (2) i R. W., pokrzywdzony także zadawał ciosy R. B. po tym jak został przez niego zaatakowany. Jeżeli się zatem uwzględni również tę okoliczność zdarzenia, a także zasłyszane przez świadków różne relacje z przebiegu wydarzeń, to świadkowie mogli zacząć z czasem postrzegać całe zdarzenie jako bójkę oskarżonego B. i pokrzywdzonego abstrahując od tego, że pokrzywdzony w pewnym momencie zaczął się bronić, a widząc to oskarżony A. P. przyłączył się do oskarżonego B. celem uzyskania przewagi nad pokrzywdzonym i także go uderzył. Dlatego, należało dać wiarę zeznaniom wskazanych osób złożonych w postępowaniu przygotowawczym, ponieważ składane one były bezpośrednio po zdarzeniu i te zeznania uznać należy za spontaniczne i wiarygodne, a dodatkowo w niemal wszystkich elementach zdarzenia spójne i wzajemnie się uzupełniające.

W ocenie sądu w przeważającym zakresie wiarygodne są zeznania pokrzywdzonego P. K. (1), a przede wszystkim te zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym. P. K. (1) w postępowaniu przygotowawczym złożył w ocenie sądu zeznania szczerze, spontaniczne, korelujące z zeznaniami świadków M. S. (1), M. P., R. W. i M. S. (2). Odnośnie początku zdarzenia i opisanego przez P. K. (1) ataku na niego dokonanego przez R. B. zwrócić należy uwagę, że przesłuchiwany na rozprawie pokrzywdzony podawał, że nie pamięta początkowego momentu zdarzenia, a całe zdarzenie określił jako bójkę pomiędzy nim, a R. B. w trakcie której w pewnym momencie był kopany przez inną osobę. Po odczytaniu mu wcześniejszych zeznań złożonych w trakcie dochodzenia, gdzie wskazał, że atakującym był R. B., a także oświadczył, że widział na miejscu zdarzenia A. P., chociaż nie potrafił wskazać czy był przez niego kopany, świadek podał, że okoliczności tych nie pamięta, lecz składając zeznania przed policją nie kłamał. Tym samym uznać

należało, że zeznania te potwierdzają relacje świadków M. S. (1), M. P., R. W. i M. S. (2), szczególnie te z postępowania przygotowawczego, którzy podawali, że R. B. zaatakował pokrzywdzonego, a oskarżony A. P. na późniejszym etapie zdarzenia go kopał.

W ocenie sądu zeznania omówionych wyżej świadków szczególnie z postępowania przygotowawczego brane pod rozwagę łącznie tworzą logiczny i spójny obraz zdarzenia. Jako istotne jawi się również potwierdzenie tej wersji wydarzeń przez świadka M. P. na etapie postępowania przed sądem, ale także w zeznaniach pozostałych omówionych świadków złożonych przed sądem można znaleźć elementy potwierdzające ich relacje z postępowania przygotowawczego jak chociaż w zeznaniach M. S. (2), który zeznał również przed sądem, że pokrzywdzony został kopnięty w twarz, czy M. S. (1), która zeznała, że pokrzywdzony był bity, tylko na rozprawie oświadczyła, że nie pamięta przez kogo.

Mniejsze znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego miały dla Sądu zeznania świadków T. S. oraz D. P., albowiem świadkowie w momencie zdarzenia znajdowali się pod znacznym wpływem alkoholu i nie pamiętali przebiegu zdarzeń, bądź pamiętali je bardzo wybiórczo. Za wiarygodne sąd uznał zeznania świadka T. S. w zakresie w jakim zeznał on, że nie został w dniu zdarzenia uderzony przez A. P., na co wskazywał oskarżony w swoich wyjaśnieniach, ponieważ w tym zakresie świadek na etapie całego postępowania był konsekwentny i jego zeznania były co do tej kwestii stanowcze. Za niewiarygodne uznano natomiast zeznania świadka D. P., że oskarżony A. P. nie kopał pokrzywdzonego, ponieważ zeznania te są sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i w ocenie sądu są jedynie próbą wsparcia twierdzeń oskarżonego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka M. W., ale w bardzo niewielkim zakresie oparł się na jego relacji, ponieważ świadek te oddalił się z parku, nie było go na miejscu w momencie zdarzenia i wrócił już po zdarzeniu.

Sąd uznał za wiarygodną opinię sądowno – lekarską dotyczącą obrażeń jakich doznał pokrzywdzony, w której biegły w sposób wyczerpujący wypowiedział się na postawione w tezie dowodowej pytania jakich obrażeń doznał pokrzywdzony i jaki był mechanizm ich powstania. Jak wynika z opinii biegłego lekarza chirurga pokrzywdzony mógł doznać obrażeń ciała w okolicznościach wskazywanych przez pokrzywdzonego i świadków, akcentowana w opinii biegłego jest rola kopnięć obutą nogą w twarz pokrzywdzonego, które doprowadziły do powstania jego obrażeń.

Wiarygodna jest także opinia sądowno – psychiatryczna dotycząca oskarżonego A. P. w której biegły wyczerpująco wypowiedzieli się na postawione im zagadnienia.

Sąd uznał za wiarygodne zebrane w sprawie dowody z dokumentów, ponieważ zostały one sporządzone w przepisanej formie przez uprawnione do tego osoby, a żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości ani zawartych w nich treści.

Nieprzydatnym natomiast dla rozstrzygnięcia sprawy okazał się dowód z oględzin monitoringu, albowiem z uwagi na słabą jakość nie była możliwa identyfikacja zarejestrowanych na nagraniu wizerunków poszczególnych osób.

Sprawstwo i wina A. P. i R. B., co do popełnienia zarzucanego im czynu są niewątpliwe, a oskarżeni wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. Oskarżeni A. P. i R. B. kopiąc pokrzywdzonego i uderzając pięściami po całym ciele wzięli udział w jego pobiciu, a wystąpienie u pokrzywdzonego skutku w postaci stłuczenia głowy z prawdopodobnym wstrząśnieniem mózgu, złamania kości nosowej oraz przednich i bocznych zatok szczękowych, a także złamania trzonu żuchwy okolicy bródkowej i złamania górnego łuku zębowego, ze złamaniem korzeni zęba 1 i 2 po stronie lewej, co naruszyło czynności tego narządu ciała na czas powyżej 7 dni w sposób ewidentny świadczy, że pokrzywdzony był narażony na wystąpienie skutku opisanego w art. 157 § 1 k.k., skoro do wystąpienia takiego skutku doszło.

Stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonych Sąd uznał za bardzo duży. Oskarżeni dopuścili się przypisanego im przestępstwa umyślnie i z zamiarem bezpośrednim. W kwestii oceny społecznej szkodliwości czynu oskarżonych należało mieć na uwadze rodzaj i charakter naruszonego dobra prawnego, a mianowicie zdrowie

ludzkie oraz rozmiary wyrządzonych wskutek działania R. B. i A. P. obrażeń jakich doznał P. K. (1). W wyniku zadanych przez oskarżonych ciosów pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci złamań nosa, zatok szczękowych oraz żuchwy i górnego łuku zębowego, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni oraz wymagały hospitalizacji pokrzywdzonego i zabiegów chirurgicznych. Istotny wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości miał także sposób i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonym przestępstwa. Oskarżeni wykazali bowiem duży stopień agresji, szczególnie dotyczy to oskarżonego A. P., który kopał znajdującego się na ziemi pokrzywdzonego nogą po głowie. Istotny wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonych miało również to, że działali oni bez wyraźnego powodu.

W tych okolicznościach sprawy, Sąd uznał, że karami adekwatnymi do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu, a także spełniającymi swe cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej będą kary po roku i 2 miesiące pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu wymierzone kary są odpowiednią reakcją na zachowanie oskarżonych i uświadomią im naganność ich postępowania, a także w wystarczającym stopniu uwzględniają bardzo dużą szkodliwość popełnionego przez oskarżonych przestępstwa oraz stopień ich winy, który był niewątpliwie duży. Dobór kary oraz jej wymiar nie powinien przekraczać stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy, a także powinien uwzględniać dotychczasowy tryb życia oskarżonych i być do niego adekwatny. Należy zaś pamiętać, że oskarżeni dokonując pobicia, które miało poważne skutki dla pokrzywdzonego wykazali duży stopień zdemoralizowania oraz brak szacunku dla podstawowych dóbr chronionych prawem. Ponadto należy uwzględnić, że oskarżony A. P. był w przeszłości wielokrotnie karany sędownie, w tym także za przestępstwa z użyciem przemocy, co należy potraktować jako okoliczność obciążającą. Dlatego, sąd uznał, że w przypadku A. P. jedynie kara izolacyjna spełni swoje cele, ponieważ oskarżony pozostając na wolności w istotny sposób zagraża dobrom chronionym przez prawo, a zatem od popełnienia przestępstw odstraszyć go może jedynie bezwzględna kara pozbawienia wolności.

Sąd uznał, że oskarżony R. B. zasługuje na warunkowe zawieszenie orzeczonej kary pozbawienia wolności. W rozważanej tutaj kwestii zgodnie z art. 4 § 1 k.k. zastosować należało treść art. 69 §1 k.k. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015r., poz. 396), zgodnie z którym możliwe jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności do 2 lat, gdyż brzemienne tego przepisu jest korzystniejsze od obecnego, który przewiduje taką możliwość co do kar pozbawienia wolności w wymiarze do roku oraz wprowadza przesłankę, że sprawca nie może być w dacie popełnienia przestępstwa skazany na karę pozbawienia wolności, która to przesłanka w poprzednim stanie prawnym nie obowiązywała. W rozważanej sprawie, cele zapobiegawcze i wychowawcze oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa zostaną osiągnięte bez konieczności wykonywania kary wobec oskarżonego R. B. w zakładzie karnym. Wobec niego można bowiem postawić pozytywną prognozę kryminologiczną, a czteroletni okres próby pozwoli kontrolować zachowanie oskarżonego i wdrożyć go do przestrzegania porządku prawnego.

Ponadto, sąd na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, przy ustaleniu pojedynczej stawki dziennej na kwotę 40 zł. Wymierzając oskarżonemu karę grzywny sąd wziął pod uwagę sytuację majątkową oskarżonego i fakt, że osiąga on stałe dochody. Należy mieć też na uwadze, że kara grzywny w sytuacji warunkowego zawieszenia wykonania wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności ma stanowić dolegliwość pozwalającą odczuć oskarżonemu realnie fakt skazania, a tym samym naganność jego postępowania. Orzeczona kara grzywny spełni zatem cele zarówno prewencji ogólnej jak i cele wychowawcze względem oskarżonego.

Sąd w oparciu o przepis art. 627 k.p.k. kierował się zasadą, że w wypadku potwierdzenia się zarzutu stawianego oskarżonym, powinni oni ponieść koszty procesu, a sprawie brak jest przesłanek wskazujących by poniesienie przez oskarżonych kosztów byłoby dla nich zbyt uciążliwe.